

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 12/4(124), 121-123

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA O ADWOKATURZE

Do ogarniającej coraz szersze kręgi społeczeństwa akcji zbiórki pieniężnej na budowę Centrum Zdrowia Dziecka włączyła się również adwokatura. „Prawo i Życie” (nr 5 z dn. 10 marca br.) zamieściło w związku z tym notatkę prasową pt. *NRA na Centrum Zdrowia Dziecka* następującej treści:

„Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, udzielając pełnego poparcia akcji budowy Centrum Zdrowia Dziecka, przekazuje na ten cel kwotę 5000 zł i zwraca się równocześnie z apelem do rad adwokackich i wszystkich adwokatów o przyłączenie się do tej akcji”.

*

„Gazeta Sądowa i Penitencjarna” (nr 4 z dn. 15 lutego br.) przekazała w rubryce *Prawnicze 2 tygodnie* następującą informację:

„Przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej powołano komisję informacyjno-prasową o następującym programie działania:

- a) informowanie opinii społecznej o roli obrońcy i pełnomocnika strony,
- b) przeciwdziałanie wszelkim wystąpieniom podrywającym zaufanie do adwokatury,
- c) opracowanie popularnych artykułów prasowych, wystąpień radiowych i telewizyjnych o tematyce związanej z pracą adwokata,
- d) organizowanie spotkań i konferencji informujących o zadaniach adwokatury, o pracy adwokatów i znaczeniu jej dla wymiaru sprawiedliwości oraz dla realizowania zasad praworządności i gwarancji praw obywatelskich”.

Ogół adwokatów, nie tylko z Izby warszawskiej, z zainteresowaniem będzie śledzić poczynania nowo powołanej komisji i oczekuje owocnych wyników jej pracy zgodnie z założonym programem.

*

Wypada chyba wyrazić nadzieję, że Krakowska Rada Adwokacka udzieli publicznej odpowiedzi na apel Jerzego Grena, zamieszczony w „Prawie i Życiu” (nr 2 z dn. 28 stycznia br.) w artykule pt. *Osobliwości*. Autor przedstawia niektóre działania adwokata Piotra Władysława Zięby z Krakowa w sprawie lokalowej, w której osobiście jest on zainteresowany. W pewnym fragmencie tej publikacji czytamy:

„Po trzecie wreszcie pragnąłbym doczekać się bądź prawidłowej reakcji władz adwokatury, bądź samego mecenasa Zięby na słowo publicznej krytyki (...)”.

*

Obok różnych przedstawicieli zawodów prawniczych również adwokaci zostali zaproszeni do udziału w otwartym konkursie na *Pamiętniki prawników — Wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej*, ogłoszonym przez przedsiębiorstwo „Wydawnictwo Prawnicze” i redakcję dwutygodnika „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”.

Jak wynika z komunikatu prasowego ogłoszonego w „Prawie i Życiu” (nr 2 z dn. 28 stycznia br.), celem konkursu na pamiętniki prawników jest „(...) ukazanie roli prawnika i samego prawa w kształtowaniu, rozwoju i funkcjonowaniu życia.

społecznego w naszym kraju na tle konkretnej rzeczywistości, ze wszystkimi trudnościami, jakie stwarzało życie, oraz odzwierciedlenie procesów historycznych, które zachodziły w Polsce zwłaszcza w ostatnim dwudziestolecu, i udziału zawodów prawniczych, prawa i jego nauki w tych procesach (...)"

Według warunków konkursu autorzy pamiętników mają pełną swobodę w potraktowaniu tematu, jak również w formułowaniu wniosków.

Organizatorzy konkursu oczekują na nadsyłanie prac do 31 lipca 1968 r., a za najlepszą pracę wyznaczyli kilka nagród pieniężnych.

Można chyba spodziewać się, że wśród uczestników konkursu znajdzie się niejeden przedstawiciel palestry.

*

Czasopismo „Zielony Sztandar” (nr 10 z dn. 4 lutego br.) w obszernej notatce prasowej pt. *Zmiany opłat za czynności adwokackie* przedstawił nowe zasady wynagrodzeń za usługi adwokackie. Autor notatki (kryptonim M.A.) prawidłowo zrelacjonował tekst rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 21 grudnia 1967 r. i podkreślił, że opłata „należy się zespołowi za ogół czynności związanych z prowadzeniem sprawy w instancji, niezależnie od jej wyników (...)”.

Również „Chłopska Droga” (nr 16 z dn. 25 lutego br.) zamieściła obszerną informację na ten sam temat pt. *Nowe opłaty za czynności adwokatów*. W ten sposób do licznych czytelników obu gazet na wsi dotarła rzetelna informacja o nowych opłatach za czynności adwokackie.

*

„Sztandar Młodych” (nr 55 z dn. 5 marca br.), publikując artykuł Krystyny Jagiełło pt. *Prawnik nie jest linoskoczkiem*, ukazał nowe horyzonty obrony praw pracowniczych w uspołecznionych zakładach pracy. Autorka w swoim raporcie, opisującym stosunki wewnętrzne w dużym przedsiębiorstwie elbląskim „Zamech” obnażyła nieprzewidywalne trudności, wobec których stoi „fabryczny reprezentant prawa”, to jest radca prawny przedsiębiorstwa, mający bronić jego interesów przeciw słusznym roszczeniom pracowników ze stosunków pracy. Refleksje Autorki na ten temat wynikają z wyostzonego spojrzenia na rzeczywistość w wielu zakładach pracy.

„Jaką pozycję w obliczu tych problemów zajmuje radca prawny przedsiębiorstwa? Jako człowiek jest on najczęściej po stronie poszkodowanych, jako urzędnik po stronie dyrekcji (...)”.

„Radcowie prawni znajdują się w atmosferze wielostronnego ciśnienia, aby nie powiedzieć nacisku, i sądzę, że niejeden z nich miałby moralne prawo upominać się o odszkodowanie za chorobę zawodową — nerwicę. Z sytuacji, w której się znajdują radcowie prawni, nie można w zasadzie wybrnąć dobrze. Ponieważ jest to sytuacja opierająca się na fikcji. Mrzonką bowiem jest mniemanie, że człowiek może pogodzić sprzeczne ze sobą czynności, chyba że jest linoskoczkiem i potrafi lawirować. Ale prawnik nie jest linoskoczkiem (...)”.

Jakie jest zatem wyjście z tej konfliktowej sytuacji swoistego rozdwojenia jaźni u radcy prawnego? Autorka pisze:

„Rada Zakładowa „Zamech” zdaje się dostrzegać gąszcz tych nielogiczności. Pragnie mianowicie zatrudnić na pół etatu prawnika, który zajmowałby się udzie-

laniem porad pracownikom i gotów by był stanąć w obliczu konfliktu po ich stronie. Innymi słowy, rada zakładowa „Zamech” szykuje robotnikom adwokata (...).”

Ta droga — wydaje się — prowadzi do właściwych rozwiązań: radca prawny przedsiębiorstwa bronić będzie jego interesów, po stronie zrzeszonych robotników zaś staje równorzędny partner, angażowany przez radę zakładową, może być nim także adwokat-członek zespołu.

Wypadnie więc zgodzić się z Autorką, kiedy w konkluzji stwierdza:

„Nie sposób bowiem dłużej żywić się fikcją, która głosi, że radca prawny przedsiębiorstwa socjalistycznego broni w równej mierze pracowników co zakładu. Radca prawny nawet pełen najlepszych chęci nie jest w stanie tego dokonać (...). Radca prawny nie może być i po lewicy, i po prawicy. I w końcu jest tak, że pracownicy nie mają swojego obrońcy (...). Inicjatywa związków zawodowych może mieć, jak się zdaje, wpływ na rozwiązanie tego konfliktu”.

S.M.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba kielecka

1. W ramach ogólnokrajowej akcji: „Wszystkie dzieci są nasze” — Rada Adwokacka w Kielcach na posiedzeniu w dniu 13 stycznia 1968 r. uchwaliła ufundowanie dwóch książeczek mieszkaniowych dla sierot. Jedną z tych książeczek Rada chce przeznaczyć dla niezamożnej sieroty po zmarłym prawniku, a drugą wręczy osobie, którą wskaże instytucja opieki społecznej.

Rada Adwokacka w Kielcach zwraca się niniejszym z gorącym apelem do innych rad o podjęcie podobnych kroków.

2. Adwokatura kielecka aktywnie włączyła się w obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej.

Rada Adwokacka uczestniczyła we wszystkich wystąpieniach organizacyjnych środowiska prawniczego, w zespołach zaś zostały przeprowadzone odpowiednie akcje propagandowe. W ramach szkolenia aplikanckiego został zorganizowany specjalny wykład na temat dróg rozwojowych radzieckiego wymiaru sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem historii adwokatury. Ponadto nawiązano bliski kontakt z Prezydium Obwodowego Kolegium Adwokatów w Winnicy (bratni obwód Kielecczyzny).

Na przesłane pozdrowienia Kolegium Adwokackie w Winnicy odpowiedziało serdecznym listem, napisanym w języku polskim, i przekazało szereg wydawnictw albumowych obrazujących życie, historię i plenery obwodu winnickiego.